

z młodzieżą musi sobie wśród niej wyszukać aliantów. O tych było dosyć trudno — znalazła się jednak nieliczna grupa studentów zupełnie obłaskawionych, lojalnych, służbistych, która podjęła się ochotnie odegrać wobec kolegów tę zaszczytną rolę „ośwojonych słoni.“ Grupa ta, za wyraźną inspiracją p. Rektora co oddawna było publiczną tajemnicą a na drugim wiecu akademickim ostatecznie wszystkim wyjaśnione zostało, zawiązała osobny klub „Łączność“ zamierzając obalić prezydium i wydział Czytelni i poskromioną Czytelnię skłonić do stóp rektorskich.

Cheąc pomnożyć szczupłe zastępy tej grupy, p. Rektor zlewał na nią wszystkie promienie swej łaski a nawiązując nie staropolskich tradycyi z najlepszych czasów, jednał jej adherentów za pomocą znanych sposobów niewolenia sobie ludzi „czapką, papką i solą.“ Kulminacyjnym punktem tych zabiegów była „wilia akademicka“ urządzona przez ścisły wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy, który obalamucony przez zrzeczne faktotum rektorskie, dał się także użyć za narzędzie przeciw Czytelni, działając nie tylko nie pokoleżeńsku, ale nawet na szkodę Tow. Wzajemnej pomocy, i wychodząc po za zakres działalności dlań naznaczony. Wilia ta przypominała zupełnie swym podniosłym i serdecznym nastrojem te uczty wzajemnej miłości, które pierwsi chrześcijanie wspólnie spożywali, z tą tylko różnicą że miejsce wspólnych skladek zastąpił dar „szlachetnego a nieznago ofiarodawcy“ Tragikomicznym epilogiem kaptowania młodzieży była „pogrzebowa herbata“ wyprawiona przez p. Rektora, dla wybranych z pośród młodzieży reprezentantów wiernopoddającego lojalizmu w dzień ogłoszenia relegacyi. Wszystkie te zabiegi można dziś śmiało nazwać „straconemi zachodami miłości“. Łączność nie tylko nie śmiała się nawet pokusić o obalenie Wydziału Czytelni, ale nawet po obaleniu go przez senat, przy powtórnych wyborach, sromotną poniosła klęskę. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w walce z ogółem młodzieży „Łączność“ pewną rolę odegrała i położyła pewne zasługi i że szczując na kolegów w swoim organie Targowicą Nową i Genewą przyspieszyła stanowczy krok Senatu, tj. wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego i relegacye.

Ogół młodzieży stanowczy ten krok uznał za akt brutalny,